

Sygn. akt III AUz 489/19

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Daria Stanek (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gerszewska

SO del. Beata Golba - Kilian

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2019 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

z udziałem S. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o podstawę wymiaru składek

w związku z odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 27 listopada 2017 r.

zażalenia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na pkt. 2 postanowienia Sądu Okręgowego

w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 sierpnia 2019 r., sygn. akt VII U 1063/18

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Daria Stanek SSA Małgorzata Gerszewska SSO del. Beata Golba - Kilian

Sygn. akt III AUz 489/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 1 sierpnia 2019 r. umorzył postępowanie (pkt 1), zasądził od (...)

sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanego 50 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) i odstąpił od obciążania (...) sp. z o.o. w W. kosztami zastępstwa procesowego

w pozostałym zakresie (pkt 3), sygn. akt VII U 1063/18.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że skarżąca spółka wycofała odwołanie. Wycofanie to sąd uznał za skuteczne w świetle przepisu art. 203 § 1 k.p.c. Jednocześnie sąd nie znalazł podstaw do uznania, że wycofanie odwołania jest niedopuszczalne w świetle przepisu art. 469 k.p.c. W związku z tym postępowanie umorzono na podstawie przepisu art. 355 § 1 k.p.c.

Jak dalej wyjaśnił Sąd Okręgowy, wycofanie odwołania oznacza, że stroną przegrywającą jest skarżąca spółka, która zatem zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c.

i 99 k.p.c. powinna ponieść koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie ze stawkami wskazanymi w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.), stosownie do wartości przedmiotu sporu w każdej z połączonych spraw. Niniejsza sprawa dotyczy bowiem wysokości składki, zatem wynagrodzenie radcy prawnego nie jest ustalane na podstawie § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia, nie jest to bowiem sprawa o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego ani sprawa dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał jednak, że zachodzą podstawy do częściowego odstąpienia od obciążania skarżącej spółki kosztami procesu. Sąd zważył bowiem, że przed Sądem Okręgowym w Gdańsku toczy się kilkaset spraw pomiędzy tymi samymi stronami, co prawda z udziałem innych ubezpieczonych, jednak stan faktyczny wszystkich rozpoznawanych sprawach jest tożsamy. Tożsama jest treść pism procesowych stron w poszczególnych sprawach, w których nie ma odniesienia do odmiennych stanów faktycznych. Co więcej, w większości spraw, również w niniejszej, postępowanie zostało zawieszona na początkowym etapie, do czasu rozstrzygnięcia innych spraw przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, a następnie postępowania umorzono na skutek zmiany decyzji pozwanego, bez przeprowadzenia postępowania w dalszym zakresie i bez wyrokowania. Jakkolwiek zatem Sąd Okręgowy miał na względzie, że pełnomocnik skarżącego poniósł pewien nakład pracy w każdej ze spraw, to ze względu na tożsamość spraw i stanów faktycznych, podobieństwo pism procesowych i rozmiar postępowania nakład pracy w każdej pojedynczej sprawie był niewielki, co - zdaniem sądu - uzasadnia zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. Stanowisko takie prezentował Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 maja 2012 r., w myśl którego wydanie wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek

na ubezpieczenia społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego, gdyż stan faktyczny i prawny w każdej ze spraw jest identyczny (podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku z postanowieniem z 22 lipca 2015 r. w sprawie III AUz 379/15).

Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że wniesienie odwołań spowodowało konieczność poniesienia nakładu pracy przez pełnomocnika pozwanego. Nawet sporządzenie pism o jednakowej treści wymaga pewnego nakładu pracy i zapoznania się z aktami sprawy. Odnosząc się do argumentacji o możliwości wydania jednej decyzji obejmującej wszystkich ubezpieczonych, Sąd wskazał, że i w takim przypadku wartość przedmiotu sporu stanowiłby sumę wartości przedmiotu sporu z każdej indywidualnej sprawy, co przełożyłoby się odpowiednio na zwiększenie kosztów zastępstwa procesowego. Również w takim przypadku przy sporządzaniu odpowiedzi na odwołanie zaistniałaby konieczność analizowania każdej z połączonych spraw.

Kierując się powyższymi względami i biorąc pod uwagę podobieństwo pism i ilość postępowań (ponad 300), Sąd Okręgowy uznał za stosowne przyznać wynagrodzenie w kwocie 50 zł, w pozostałym zakresie odstępując od obciążania skarżącej spółki kosztami zastępstwa procesowego.

Zażalenie na postanowienie wywiodła (...) Sp. z o.o., zaskarżając je w części zasądzającej od spółki na rzecz organu rentowego kwotę 50,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 postanowienia) i zarzucając zaskarżonemu postanowieniu naruszenie art. 102 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2018.265). Skarżąca wniosła o zmianę pkt 2 tegoż postanowienia przez odstąpienie od obciążania odwołującego się kosztami procesu oraz o zasądzenie od ZUS O/G. na rzecz (...) Sp. z o.o. kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że w sprawach dotyczących ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracowników jednego pracodawcy, powinna być decyzja skierowana do płatnika składek jako jedynego dłużnika. Naruszenie przez pozwany organ rentowy zasady, że w tego rodzaju sprawach powinna zostać

wydana jedna decyzja, nie może być premiowana przyznaniem kosztów procesu za każdą sprawę. Takie sztuczne dzielenie jednej sprawy, powinno zostać ocenione jako nadużycie prawa, zmierzające do postawienia swoistej bariery w dostępności do sądu, przez zwielokrotnienie kosztów procesu, które musi ponieść strona przeciwna. Za uznaniem tego rodzaju procederu za nadużycie prawa przemawia też, zdaniem skarżącego, to, że w ten sposób dochodzi do tworzenia bardzo wysokich kosztów społecznych.

Skarżący zarzucił, że Sąd I instancji, dostrzegając wprawdzie problem, o którym wyżej mowa, nie rozważył go należycie. Podzielając nawet pogląd Sądu, że wniesienie odwołań spowodowało konieczność poniesienia nakładu pracy przez pełnomocnika pozwanego (płatnika składek), w ocenie płatnika składek rozważenia wymagało, czy w świetle podniesionych okoliczności, w tym zasad słuszności, a nawet współzycia społecznego, można w takiej sytuacji w ogóle przyznać wynagrodzenie. Czy praca będąca następstwem nadużycia prawa (sztuczne podzielenie jednej sprawy na 322 sprawy) powinna być w jakikolwiek sposób premiowana, czy też konsekwencje takiego postępowania powinien ponieść ten podmiot, który do tego doprowadził.

Skarżąca spółka zarzuciła również, że błędny jest pogląd Sądu dotyczący podstawy określenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika. Wbrew temu co stwierdzono w uzasadnieniu postanowienia, zdaniem skarżącego stawka wynagrodzenia powinna być określona na podstawie § 9 ust. 2, a nie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (t.j. Dz.U.2018.265), albowiem z dniem 13 października 2017 r. zmiana uległa treść przepisu § 9 ust. 2 cyt. rozporządzenia - stawka minimalna w wysokości 180 złotych obowiązuje nie tylko w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, ale także w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem skarżącego niniejsza sprawa jest niewątpliwie sprawą z zakresu podlegania ubezpieczeniom społecznym tej części świadczeń, które zostały, w ocenie pozwanego ZUS wyłączone z podstawy wymiaru składki na to ubezpieczenie. Nieuzasadniony jest więc pogląd Sądu I instancji, że w sprawie niniejszej do kosztów procesu ma zastosowanie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku.

Niezależnie od powyższych argumentów, płatnik składek zauważył, że zaskarżone orzeczenie godzi w jedną z podstawowych wartości stosowania prawa, jaką jest jednolitość orzecznictwa. Połączone i rozpoznawane łącznie sprawy oznaczone sygnaturą VII U 1892/18, różnią się od innych ponad trzystu spraw w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, toczących się z powództwa (...) Sp. z o.o. w W. przeciwko ZUS O/G. tylko tym, że jako uczestnicy tych postępowań wskazywani są inni pracownicy. Identyczny natomiast jest stan faktyczny i przepisy prawa mające zastosowanie w tych sprawach. Niewytłumaczalne i niezrozumiałe są wobec tego różnice w treści orzeczeń wydawanych nie tylko w tym samym sądzie, ale w tym samym wydziale. W ocenie płatnika składek wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stanowisko, odbiegające od stanowiska zaprezentowanego w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego oraz od zdecydowanej większości orzeczeń zapadłych w identycznych sprawach w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, nie zasługuje na aprobatę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie (...) Sp. z o.o. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, iż sam fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania art. 98 k.p.c. Z istoty tej regulacji wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę – zarówno materialnie, jak i formalnie – niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W niniejszej sprawie płatnik składek cofnął odwołanie od decyzji organu rentowego z uwagi na negatywny dla niego wynik innych analogicznych postępowań, co skutkowało umorzeniem postępowania w niniejszej sprawie. Jak stanowi art. 203 § 2 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Jednakże na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już wcześniej nie

orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. Podkreślenia wymaga bowiem, że cofnięcie pozwu czy środka zaskarżenia traktowane jest jako przegranie sprawy z wyjątkiem sytuacji, gdy cofnięcie wywołane jest zaspokojeniem roszczenia. W tej sytuacji procesowej pozwany jest traktowany jak wygrywający proces, dlatego - o ile złoży wnioszek - należy mu się zwrot kosztów procesu.

Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może jednak w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów. W szczególności, stosownie do treści – naruszonego w ocenie pozwanego organu przez Sąd I instancji - art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Przepis art. 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Wskazać należy, że pozostawia on sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena celowości zastosowania art. 102 k.p.c. w istocie ma charakter dyskrecyjny. Kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą Sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo. Kontrola instancyjna zastosowania komentowanego przepisu powinna prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu tylko wtedy, gdy dokonana przez Sąd I instancji ocena okaże się oczywiście dowolna.

Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego.

Przypomnieć można, że przedmiotem sporu między stronami była wysokość postawy wymiaru składem na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne pracownika płatnika składek, uzależniona od zaliczenia do tejże podstawy wypłaconych pracownikowi świadczeń z ZFŚS. Spraw między stronami, opartych na podobnych stanach faktycznych, zawisło ponad 300, przy czym większość - w tym sprawa niniejsza - została zawieszona, zanim podjęto czynności procesowe wymagające nakładu pracy. Ostatecznie postępowanie odwoławcze zostało umorzone na skutek cofnięcia przez płatnika składek odwołań. Prawidłowo zatem Sąd I instancji uznał, że przebieg postępowania w sprawie będącej jedną z wielu spraw analogicznych pod względem faktycznym i prawnym, toczących się między tymi samymi stronami oraz niewielki nakład pracy pełnomocnika, uzasadniał zastosowanie art. 102 k.p.c. Do motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji można, dodać, że również zawieszenie postępowania na początkowym etapie i cofnięcie przez płatnika składek odwołań po uzyskaniu wiedzy o treści prawomocnych rozstrzygnięć w innych, analogicznych sprawach, przemawia za wydaniem orzeczenia o kosztach postępowania przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu odwoławczego nie można pomijać okoliczności, iż cofnięcie odwołań przez skarżącą spółkę pozwoliło na uniknięcie generowania dodatkowych kosztów oraz straty czasu w związku z toczącym się postępowaniem nie tylko po stronie płatnika składek, ale również po stronie pozwanego.

Odnosząc się do treści zażalenia nadmienić należy, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie przychylił się do argumentacji płatnika składek, zgodnie z którą, z uwagi na przedmiot postępowania, zastosowanie znalazłby - w przypadku orzekania o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c., a nie art. 102 k.p.c. - przepis § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265), zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach

dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Kwestia ta ma jednak dla rozstrzygnięcia zażalenia znaczenie drugorzędne, albowiem - uwzględniając całokształt okoliczności - Sąd odwoławczy za uzasadnione uznał przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 50 zł.

W orzecznictwie wskazuje się, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedynego dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego ubezpieczonego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom. W takiej sytuacji nakład pracy pełnomocnika organu rentowego we wszystkich sprawach nie jest o wiele większy, niż gdyby prowadzona była jedna sprawa z udziałem wszystkich ubezpieczonych. Taka niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, przy uwzględnieniu przedmiotu sporu oraz przebiegu postępowania sądowego, przemawia za uznaniem takiej sytuacji za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 03.11.2015 r., III AUa 81/15).

Sąd Apelacyjny nie widzi przy tym podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji, zgodnie z którym należało uwzględnić nakład pracy pełnomocnika organu rentowego. Był on niewątpliwie ograniczony ze względu na zbieżność stanów faktycznych i problemu prawnego w kolejnych sprawach z odwołań spółki od decyzji organu rentowego, niemniej jednak, nawet w takiej sytuacji, jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, konieczne było zapoznanie się aktami poszczególnych spraw i sporządzenie w każdej z nich odpowiedzi na odwołanie. Należy przy tym pamiętać, jak już wskazano powyżej, że zastosowanie art. 102 k.p.c. jest dyskrejonalnym uprawnieniem sądu. Wobec tego ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach wydanego na podstawie art. 102 k.p.c. powinna następować wyjątkowo, tj. gdy dokonana przez Sąd I instancji ocena okaże się oczywiście dowolna. Taka sytuacja nie ma miejsca w analizowanym przypadku. Kwota 50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego nie jest kwotą wygórowaną. Sąd Apelacyjny ocenia ją jako adekwatną do czynności podjętych w sprawie przez pełnomocnika pozwanego organu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasad słuszności i zasad współżycia społecznego przez, jak zarzuca skarżąca, zamierzone podzielenie przez pozwanego organu sprawy na kilkaset postępowań w celu uzyskania kosztów zastępstwa procesowego w wyższej kwocie, nadmienić należy, na co zresztą zwracał uwagę Sąd I instancji, że w przypadku wydania jednej decyzji obejmującej wszystkich ubezpieczonych wartość przedmiotu sporu stanowiłaby sumę wartości przedmiotu sporu z każdej indywidualnej sprawy, co przełożyłoby się na analogiczne zwiększenie kosztów zastępstwa procesowego.

W tym stanie rzeczy, uznając zaskarżone postanowienie za prawidłowe i nie znajdując podstaw do odstąpienia od obciążania płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu na podstawie art. 102 k.p.c. w całości, na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie, jak w sentencji postanowienia.

SSA Daria Stanek SSA Małgorzata Gerszewska SSO del. Beata Golba - Kilian